Rok XIII. Nr. 42 SOSNOWIEC, sobota 12 lutego 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ...

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Rumunii

Metropolita Miron -- premierem

Cały gabinet składa się z byłych premierów

BUKARESZT, 11. 2. Nowy gabinet rumuński został w ciągu nocy utworzony.



KRÓL KAROL

W skład jego weszli wszyscy byli **premierzy z wyjątkiem Gogi i Maniu którzy odmówili wzięcia udziału w koncentracji narodowej**.

Skład gabinetu jest następujący: premier — patriarcha kościoła prawosławnego, Miron Cristea, wicepremier i minister spraw zagranicznych ad interim — Tatarescu, minister handlu i przemysłu — Argentoianu, minister spraw wewnętrznych — Armand Galinescu, min. rolnictwa i spółdzielczości — Ionescu Sisesti, min. pracy — Nicescu, min. wojny i min. lotnictwa i marynarki ad interim — gen. Antonescu. Ministrami bez teki zostali b. premierzy: Jorga Angelescu Vaida Voivod, generał Voitoinu i Mironescu.

STAN WYJĄTKOWY W RUMUNII

BUKARESZT, 11. 2. Jednym z pierwszych zarządzeń nowego gabinetu było **rozciągnięcie na całe państwo stanu wyjątkowego, ogłoszonego po zabójstwie premiera Duca w grudniu 1933, a ograniczonego dotychczas do Bukaresztu i większości dużych miast prowincjonalnych.**

Wszystkie uprawnienia w zakresie utrzymania porządku publicznego przechodzą w ręce władz wojskowych. **Dowódcy armii w poszczególnych departamentach będą pełnili obowiązki prefektów. Cenzura prasowa zostala zaostrzona.**

Policja pozostaje nadal pod zarządem ministra spraw wewnętrznych.

PRZYSIĘGA GABINETU.

BUKARESZT, 11. 2. Nowy gabinet złożył przysięgę o godz. 24. Przy tej okazji król Karol wygłosił przemówienie, w którym podkreślił między innymi uroczystość **momentu historycznego dla narodu rumuńskiego, gdy rząd liczący w swym gronie tylu b. premierów składa przysięgę na wierność dla kraju i tronu**

Rząd ten powołany jest do rozpoczęcia nowej ery w historii ojczyzny, ery w której błędy przeszłości winny być naprawione z największą energią i głębokim namysłem.

„Wiem — mówił król Karol — że każdy z panów przybył mi dopomóc w tym wielkim dziele uzdrowienia narodowego i podniesienia kraju. dla którego jestem zdecydowany oddać całe me możliwości pracy i energii, które zwiększone będą przez wasze zrozumienie, energię i oddanie dla ojczyzny".

Komitet Obrony R. P.

odbył swe pierwsze posiedzenie

WARSZAWA, 11. 2. Dnia 11 lutego 1938 r. o godzinie 11 tej odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie **pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.**

Obradom przewodniczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Udział w posiedzeniu wzięli: generalny inspektor sił zbrojnych, prezes rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nadto wiceminister spraw wojskowych i zastępca szefa sztabu głównego.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, związane z przygotowaniem obrony, a w szczególności sprawa uporządkowania agend aprowizacyjnych, oraz sprawa państwowej polityki surowcowej.

Powstańcy umacniają SWE STANOWISKA.

SALAMANKA, 11. 2. Komunikat radiowy stwierdza, że wojska powstańcze umocniły się na brzegach rzeki Alfambra. Dolina jest w rękach powstańców których straże przednie do szły do wsi Escorinuela w odległości 4 km. na wschód od rzeki.

Wieś nie jest jeszcze zajęta przez powstańców, lecz została już opuszczona przez wojska rządowe.

Sytuacja staje się coraz bardziej naprężona.

CZYSTKA W III RZESZY

Aresztowanie 180 oficerów i przemysłowców.

BERLIN, 11. 2. Sytuacja w Rzeszy niemieckiej — mimo oficjalnych uspokajających komunikatów — wydaje się coraz bardziej nabrzmiewać. Krążą pogłoski o licznych aresztowaniach, przeprowadzonych przez Gestapo wśród niższych i wyższych oficerów Reichswehry. **Według tych pogłosek miano do tychczas aresztować ponad 180 oficerów.**

Gestapo miała również aresztować kilkunastu wielkich przemysłowców niemieckich, którym zarzuca się sabotowanie zarządzeń mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa.

Wiadomym jest, że w kołach przemysłowych istnieją dość duże sympatie dla restauracji monarchii.

Aresztowani przemysłowcy podejrzani są o finansowanie ruchu monarchistycznego.

W zagranicznych kołach giełdowych rozeszły się pogłoski, **jakoby w Berlinie i w szeregu innych większych miastach Rzeszy doszło do poważnych zamieszek ulicznych.**

W Paryżu oceniają sytuację w Rzeszy nader pesymistycznie. Panuje na ogół opinia, że Hitlerowi może się udać opanować sytuację na pewien czas, jednakże nie na długo, gdyż

Wrzenie wykroczyło już ponoś poza ramy kół wojskowych i rozszerzasię zaczyna w szerokich kołach społeczeństwa.

Wiadomości o groźnej sytuacji w Niemczech potwierdza fakt, że **granica niemiecka od strony Francji, Szwajcarii, Rumunii i Czechosłowacji została zamknięta.**

Korespondenci zagraniczni w Berlinie zawiadomili swoje redakcje, iż zabroniono im nadawania wszelkich wiadomości nie pochodzących z niemieckich kół urzędowych, które w ostatnich dniach ograniczają swoją działalność do zaprzeczenia wszystkim pogłoskom krążącym zagranicą.

Jak słychać Hitler, który przybyć miał do Berlina z Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie, dopiero w połowie lutego — przyśpieszyć ma swój powrót by ze względu na groźną sytuację objąć osobiście w ręce akcję, zmierzającą do uspokojenia, wzmagającego się nieledwie z godziny na godzinę wrzenia.

„Prusactwo" w Polskim Radio

Ostre zarzuty posła Hofmana na posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA, 11. 2 Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejm rozpatrywał budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, kontroli państwa, ministerstw spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wojskowych, prezydium rady ministrów oraz poczt i telegrafów. Nagość dyskusja była krótka, a częściowo nawet ograniczała się przy niektórych budżetach do referatu sprawozdawcy.

Przy rozpatrywaniu budżetu Sejmu i Senatu referent poseł Puławski oświadczył, iż **obecna ordynacja wyborcza nie ma od czasu wyborów gorących obrońców i zmieniona być musi według bardziej demokratycznej tendencyj, aby uniemożliwić demagogię i dać państwu parlament reprezentujący siły twórcze**

Podczas dyskusji nad budżetem prezydium rady ministrów poseł Hofman wystąpił z ostrą krytyką działalności radia.

Poseł Hofman zarzucał mianowicie naszemu radiu iż zaczyna od pewnego czasu zachwalać „prusactwo".

Posłowi Hofmanowi chodzi o prusactwo jako symbol. Ma on pretensje do radia o to, że w ostatnich dniach grudnia referent polityczny radia wyraził się, że Japończycy zdobyli prowincję chińską, w której najsilniejsze były szowinistyczne dążenia do zjednoczenia Chin.

Mówca zapytuje, czy ten jegomość liczył się z tym, że mówił do narodu polskiego, który walczył o zjednoczenie i wolność.

Mianem „prusactwa" obejmuje mówca wszystko to, co w różnych krajach rożnie się nazywa, a gniecie wolność, niszczy etykę i depcze prawa człowieka i obywatela. Mówca zapytuje po co nasze radio prusactwo reklamuje?

Zbombardowanie LOTNISKA CYWILNEGO.

LONDYN, 11. 2. Z Hankau donoszą, że w południe podczas gęstej mgły ukazały się ponad Hankau samoloty japońskie, które prawdopodobnie przez pomyłkę zbombardowały lotnisko cywilne w Nanhu, eksploatowane nie tylko przez lotnictwo chińskie, lecz także przez amerykańskie i niemieckie towarzystwa lotnicze.

Sensacyjny wniosek gen. Żeligowskiego

Rada przyboczna dla P. Prezydenta R. P.

w skład której weszli by przedstawiciele wszystkich stronnictw

WARSZAWA, 11. 2. We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia sesji budżetowej podaliśmy, że na zakończenie przemawiał gen. Żeligowski. Wobec tego, że mowa ta wywołała niezwykłe zainteresowanie podajemy ją dzisiaj w streszczeniu.

Gen. Żeligowski po omówieniu kilku spraw samorządowych i gospodarczych powrócił do znanego incydentu, wywołanego jego wystąpieniem z dnia 2 grudnia ub. r. w którym zarzucił, że okólnik wydany przez premiera gen. Sławoj-Składkowskiego a ustalający, iż Naczelny Wódz jest drugą osobą w Państwie i rząd winien mu jest posłuszeństwo— jest sprzeczny z konstytucją.

Poseł gen. Żeligowski nawiązując do pisma, które otrzymał od posłów członków komisji wojskowej, **stwierdza, że jest zgodny w poglądach z nimi na rolę wodza Naczelnego i zastanawia się, w którym miejscu światopoglądy obu stron się rozchodzą. Sądzi on, że ta jedna droga to konstytucja, a druga rozmaicie się nazywa: dyktatura, totalizm, wodzostwo.**

Nie twierdzi, żeby te drogi były złe pragnie tylko jasnej sytuacji: **albo pójdziemy drogą konstytucji, albo drogą zorganizowania narodu poza nią.**

Mówca wybrał tę pierwszą drogę, nie widząc w swym sumieniu usprawiedliwienia dla wejścia na drogę inną. Powołuje się tu mówca na autorytet Wielkiego Marszałka który nie chciał być dyktatorem i zawsze szukał form prawa dla swych posunięć. Podobną cechę miało rozwiązanie BBWR po wejściu w życie nowej konstytucji. I w tym kierunku należało iść dalej. Poza tym mówca nie sądzi, że jak ktoś ma odmienne poglądy, to z nim już nie można współpracować.

Powracając do konstytucji, pos. Żeligowski mówi, iż jest jakgdyby nie doprowadzona do końca.

Gromada ma radę, gmina ma radę, powiat i województwo też mają rady rząd ma sejm i senat, a kogo ma Pan Prezydent (głosy: cały naród). Gdzież te wielkie linie państwowe? Kto o nie dba?

Można powiedzieć, iż to muszą zrobić stronnictwa polityczne, lecz te razie one są odsunięte od wpływu na linie polityczne państwa.

Mówca sądzi, że wsposób realny możnaby przyśpieszyć konsolidację narodu.

Gdy dla ustalenia wielkich linii politycznych państwa, pan Prezydent powołał jako organ doradczy zespół złożony z przedstawicieli wszystkich ugrupowań ideowych. Nie byłby to urząd, gdyż konstytucja takiego nie przewiduje, lecz zespół ludzi zasłużonych i doświadczonych.

Kto ma wejść

W SKŁAD PROPONOWANEJ RADY.

O ile można było dosłyszeć z loży prasowej pos. gen. Żeligowski pragnął by widzieć jako doradców przy osobie Prezydenta RP. następujące osoby:—

(Powtarzamy wedle kolejności nazwisk odczytanych przez gen Żeligowskiego): Ks. Kardynał Hlond, Ks. Kardynał Kakowski, b. prezydent RP. Wojciechowski, Marszałek Śmigły-Rydz, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Ignacy Paderewski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, płk. Walery Sławek, p. Franciszek Bujak, prof. Marian Zdziechowski, p. Artur Górski, premier, marszałek senatu, marszałek sejmu, gen. Kazimierz Sosnkowski, p. Maciej Rataj i inni i — jak mówił gen. Żeligowski— ktoś z PPS., może p. Mieczysław Niedziałkowski, a może kto inny, to by było do ustalenia.

Na szpaltach pism

PO ODWIEDZINACH WĘGIERSKICH

Pod powyższym tytułem „Kurjer Warszawski" omawia w artykule wstępnym wyniki wizyty Regenta Horthyego w Polsce. Na zakończenie K. W. pisze:

Życie polityczne narodów i państw nie mierzy się i nie mierzy na chwile, także nie na lata, nawet nie na dziesiątki lat. Jest długie, żmudne, zmienne i uparte. Miewa ciężkie kłopoty i wielkie nawroty.

Polska i Węgry, wszedłszy jednocześnie, przed tysiącem lat, wraz z przyjęciem chrześcijaństwa, na szeroki tor dziejów, pod sterem tu Piastów, a tam Arpadów, zaznały w toku wieków w tej zmienności losów. Dobie, w której najbardziej spiatały się z sobą, w tej połaci Europy za Jagiellonów, dzieje Polski, Węgier i Czech przyświecały blaski potęgi i chwały. Długa gorycz najazdu i panowania obcego, oraz walk o wolność, pogłębiła zrozumienie się wzajemne. Wiedzą też dobrze oba narody, jak zmienia się i kurczy czasem obszar państwa, który dla Polski był inny w 10-ym, inny w 15-ym inny w 20-ym wieku, podobnie jak i Węgry przeszły w tym względzie przez wszelkie rozpięcia doświadczeń.

Narody i państwa w swym bycie politycznym, choć sąsiedzkie i choć przyjaźnie ku sobie usposobione, nie zawsze miewają te same niebezpieczeństwa i te same ocalenia.

Miechów w 75 rocznicę powstania styczniowego

Zw. strzelecki urządza uroczysty obchód

W dniu 17 bm., jako w 75 tą rocznicę krwawej bitwy powstańców z Rosjanami pod Miechowem, odbędzie się **tam uroczysty obchód, urządzony staraniem** powiat. komendy Związku Strzeleckiego.

Ustalony już program przewiduje: o godz. 9-tej nabożeństwo w kościele parafialnym oraz dalszą uroczystość na cmentarzu grzebalnym miejscu bitwy, dokąd udadzą się uczestnicy uroczystości pochodem. Na cmentarzu apel poległych odczyta komendant powiatowy Zw. Strzel. po czym przemówienie wygłosi prezes powiat. zarządu ZS.

Hołd poległym powstańcom oddadzą uczestnicy uroczystości jednominutową ciszą i złożeniem wieńców.

Rada miasta Miechowa odbędzie w tym dniu uroczyste posiedzenie.

W uroczystości miechowskiej weźmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wszystkie organizacje półwojskowe i stowarzyszenia oraz kompania ZS. akademików z Krakowa.

Spodziewany jest również przyjazd do Miechowa uczestniczki bitwy miechowskiej, p. Nowakowskiej z Chrzanowa.

Córka milionera -- włamywaczką

zgubiła ją nieszczęśliwa miłość

Sensacją Budapesztu stało się pochwycenie na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem niejakiej Marii Myslenyi. Sensacja polega na tym, że przestępczyni jest córką węgierskiego milionera.

Marię, liczącą obecnie 22 lata, zgubiła nieszczęśliwie ulokowana miłość.

Przed paru laty zakochała się w pewnym młodzieńcu, została jego kochanką i uciekła z nim z domu.

Mimo wielokrotnych próśb rodziców, którzy odwołali się do ogłoszeń w gazetach, Maria wrócić do domu nie chciała.

Osiedliła się w Budapeszcie. Gdy kochanek rzucił ją, zaczęła kraść.

Dostawszy się jako wychowawczyni do jakiegoś domu, popełniła tam szereg kradzieży, co w końcu zaprowadziło ją do więzienia.

Wyszedłszy z więzienia, na swoje nieszczęście spotkała znów dawnego kochanka i pogodziwszy się z nim, już wspólnie zaczęła karierę włamywaczki. **Dostała się znów w ręce policji. Mężczyźnie udało się zbiec.**

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

34)

Cień ten ruchomy przywiódł mu na pamięć głowę, która się pokazała nad parkanem, gdy pilnował wyjścia mod niarki na ulicy Berton, a jednocześnie przypominał sobie także i owego jegomościa, którego minę podejrzaną zauważył na statku przewozowym.

To indywidium wysiadło na przystani równocześnie z Dangalasem i Augustyną. Stracili go z oczu, ale mógł on wejść przecież do ogrodu jakąś poboczną furtką, którą teraz znów otworzył, ażeby śledzić ucznia Vitraca.

Dangalas tchórzem nie był i miał wielką ochotę podejść wprost do tego człowieka i zapytać, dlaczego szpieguje go; ale się zastanowił, iż może niewłaściwie zaczepi całkiem niewinnego przechodnia i czekał lepszego upewnienia się co do zamiarów tej osobistości.

Dangalas szedł, bacznie się przyglądając, gdy nagle obił mu się o uszy odgłos dzwonka. Tramwaj z Saint Cloud do Luwru był tuż za nim i ledwie zdążył odskoczyć w bok.

Ciężki wagon minął go bez szwanku.

W chwili, kiedy obok niego przejeżdżał jeden z pasażerów zeskoczył ze stopnia, a Dangalas, korzystając ze sposobności, wskoczył na jego miejsce.

Dobrze wyszedł na tym pośpiechu. Miejsce, które zajął w biegu, było jedyne wolne a z platformy, gdzie stanął, miał przyjemność ćwidzieć jak ów jegomość wyszedł z cienia kamienic i biegł za wagonem pełnym, który się naturalnie nie zatrzymał.

Przejeżdżała dorożka. Jegomość zawołał na woźnicę, który mu nie nie odpowiedział, gdyż powóz był zajęty i jegomość został się na drodze.

Dangalas nie wątpił już wcale, że człowiek ten był szpiegiem i myśli jego wzięły inny kierunek.

Teraz łamał sobie głowę, co się dziać może w tej willi, do której dostęp strzeżony jest, jakby jakiej fortecy; co się stało z dziewczęciem, które przestąpiło jej próg i przyszła mu myśl pójść na ulicę Paix, dla zobaczenia czy jest w magazynie.

Kiedy tam się dostał, sklep był już zamknięty. Wieczorem tylko wielkie magazyny liczą na klientelę.

Augustyna bezwątpienia wróciła do dziadka, a Dangalas o tak późnej godzinie nie mógł sobie pozwolić tam iść.

Niezadowolony z dnia, niezadowolony z siebie, powrócił do swej dzielnicy.

IV

Dnie nie są do siebie podobne. Po nagłych wypadkach, po gwałtownych wzruszeniach, naraz zewsząd się gromadzących, nastaje cisza.

Była niedziela, a od czasu nocy zapustnej i dnia następnego, żaden nowy wypadek nie zakłócił spokoju osobom dramatu, którego pierwsza scena odegrała się w salonie artystycznym przy ulicy Pigalle.

Julian Joinville, naciergawszy się jak potępieniec, chodził już po pokoju opierając się na lasce.

Cavaroc wrócił do swego trybu życia. Czas dzielił pomiędzy szkołę wojskową i przyjaciela.

Z Wandą nie widział się wcale, a hrabia Borodino nie dał o sobie znaku życia rannemu, który niczego tak nie pragnął, jak być w stanie udać się na ulicę Berton, dla zobaczenia się z zachwycającą synowicą tego magnata.

Bo Joinville doszedł już do tego przekonania, że hrabia nie był nigdy mężem pozbawionej głowy, że w tym wszystkim zaszło tylko nieporozumienie, wywołane niezwykłym podobieństwem i że wszystko się wkrótce wytłumaczy.

Zobaczenie się z Vitracem wyjaśni tę tajemnicę, a to widzenie nie da na siebie zbyt długo czekać, gdyż doktór utrzymywał, że wywiennięcie nie będzie miało fatalnych następstw i że Joinville przed upływem tygodnia będzie już na nogach.

Co do Skarbonki, ten się dalej nie posunął.

Spędziwszy noc piątkową w knajpie pod „Czarnym kotem" ze znajomymi malarzami, którzy jednogłośnie odmawiali historię z odciętą głową, wszelkiego poważniejszego charakteru chodził w sobotę trzy razy w różnych godzinach do magazynu mód, gdzie pracowała Augustyna i wcale jej nie widział.

Zapewne posłała ją pryncypałowa na miasto, ale tej damy nie śmiał zapytać, co się dzieje z jej pracownicą.

Bezwątpienia przyjęłaby go bardzo źle, a nadto skompromitowałby młodą dziewczynę, o której zachował tak miłe wspomnienie.

Zresztą wytłumaczył sobie, że wróciła do dziadka dla uspokojenia się po doznanym wzruszeniu i postanowił sobie jutro przy niedzieli skorzystać z pozwolenia, jakie mu dała do złożenia wizyty.

d. c. n.

Nie zapominajmy

o inwestycjach kulturalno-oświatowych

Zpojęciem „inwestycje" łączymy zwykle kompleks zagadnień gospodarczych i finansowych. Dokonujemy „inwestycji" w miarę zasobów pieniężnych, by umożliwić rozwój gospodarczy. I mówimy wtedy o „inwestycjach", które się bezpośrednio rentują lub też pośrednio; rozróżniamy też większą lub mniejszą rentowność zainwestowanego kapitału: inaczej przedstawi się rentowność nowopowstałej fabryki, a inaczej drogi publicznej, a zgoła już inaczej świeżo zbudowanego szpitala.

Lecz poza tym normalnym rodzajem inwestycji, opartych na kalkulacji finansowej, na celach gospodarczych i na mierniku rentowności — istnieje szereg inwestycji, które nazwać trzeba by inwestycjami ducha i kultury, inwestycjami, przedsiębranymi celem ukształtowania wyższego i lepszego typu człowieka, podniesienia wartości ludzkich, dostarczenia państwu i narodowi nowych, a do pozytywnej pracy przysposobionych sił. Waga tego typu inwestycji jest przeolbrzymia.

Spójrzmy choćby na stan naszego budownictwa szkolnego. Powiedzmy sobie otwarcie: nie rozporządzamy taką ilością budynków szkolnych, byśmy w nich pomieścili najmłodsze pokolenie. Lata kryzysowe zahamowały bardzo akcję w tym kierunku. Trzeba ją zatem teraz rozwinąć i przyspieszyć. Są tu niezbędne bardzo poważne inwestycje. W komisji budżetowej Sejmu minister oświaty stwierdził, że w roku ubiegłym zdołaliśmy oddać do użytku około 2900 izb szkolnych, jest to jednak liczba niedostateczna bo stanowi zaledwie 60 proc. wykonania planu budownictwa szkolnego. Tak jest, jeśli chodzi o szkoły powszechne. Gorzej o wiele w szkolnictwie średnim, gdyż uruchomione w r. ub. kredyty na budownictwo takich szkół wynoszą zaledwie 25 proc. zapotrzebowania...

Nie mniej konieczność rozwinięcia jeszcze bardziej akcji inwestycyjnej uwidacznia się w ilości szkół i w etatach nauczycielskich. W roku bieżącym mamy — jak to podał w komisji sejmowej minister oświaty—4.921.000 dzieci obowiązanych do nauki, z tego jest w szkołach 4.646.310, a nie korzysta ze szkoły 457.490 dzieci. Nie ma dla nich ani budynków, ani nauczycieli. Bo trzeba co najmniej 100.000 etatów nauczycielskich, a rozporządzamy teraz tylko 77.227 etatami...

Sytuacja w szkolnictwie średnim i zawodowym wymaga bardzo poważnego napięcia inwestycyjnego. Wzrost ludności osiągnął takie rozmiary, że przypływ młodzieży do bram szkół średnich i zawodowych wzrasta z każdym rokiem i wzrośnie jeszcze bardziej w najbliższych latach.

Jest to objaw z wszech miar pożądany, bo przecież właśnie życie gospodarcze, które podciągamy forsownymi inwestycjami finansowymi wymaga typu pracownika o wykształceniu średnim, o wiedzy fachowej. Tymczasem przypływ dzieci rodziców stanu średniego i włościańskiego do szkolnictwa średniego i zawodowego zostaje zahamowany, co niewątpliwie odbić się musi dotkliwie na sprawności instytucyj gospodarczych, które powstaną w wykonaniu planu inwestycyjnego.

Ostro zatem i wyraźnie zarysowuje się potrzeba zwrócenia bacznej uwagi na ten rodzaj inwestycji, które określiliśmy mianem inwestycji ducha i kultury, inwestycji, usprawniających człowieka nowego pokolenia do realnej i twórczej pracy.

Masowe protesty

PRZECIWKO NOWEJ PISOWNI

Do ministerstwa oświaty wpłynęło przeszło 500 protestów od różnych instytucyj i wybitnych osobistości w Polsce przeciwko nowej pisowni, wprowadzonej przed dwoma laty.

Bezpłatna opieka

LEKARSKA DLA BEZROBOTNYCH

Warszawskie Izby lekarskie zwróciły się z gorącym apelem do swych członków o udzielenie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla rzesz bezrobotnych. W tym celu utworzone zostaną w najbliższych dniach specjalne przychodnie w których lekarze udzielać będą bezpłatnej porady lekarskiej. W ślad za Warszawą mają pójść Izby lekarskie w innych miastach.

—IIII—

Pięcioletni chłopiec

PODPALIŁ STODOŁĘ.

W Woli Gręboszowskiej 5-letni Józef Kuchwa odnosząc sąsiadowi zapalniczkę, pożyczoną przez wuja podpalił stodołę Mieczysława Kausty, która spłonęła wraz z zapasami i narzędziami rolniczymi.

Szkoda wynosi przeszło 1000 zł.

Na marginesie zaginięcia sowieckiej ekspedycji naukowej

Wyścig do bieguna północnego

ma swe ekonomiczne i strategiczne uzasadnienia

Wyścig do bieguna, którego tragiczny epizod zaginięcie sowieckiej ekspedycji naukowej, rozgrywa się obecnie na Oceanie Lodowatym, ma swe ekonomiczne i strategiczne uzasadnienie.

W planach sowieckich biegun północny odgrywa rolę rezerwuaru bogactw naturalnych i bazy strategicznej w spodziewanych rozgrywkach z Japonią.

Według obliczeń sowieckich, ziemie podbiegunowe zawierają bogate złoża węgla, nafty, zwłaszcza w okolicach Ukhta, hepatytu na półwyspie Kola, ołowiu, cynku, niklu, kobaltu, fuoru i innych rzadkich i cennych minerałów. W dziedzinie polityczno-geograficznej biegun północny odgrywa dużą rolę jako najkrótsze połączenie Europy z Ameryką.

Prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości komunikacja lotnicza między dwoma kontynentami odbywać się będzie po przez biegun.

Wielkie znaczenie strategiczne i handlowe posiada północna droga morska, łącząca Archangielsk i Murmańsk z Władywostokiem na Dalekim Wschodzie. Droga ta prowadzi przez cieśninę Beringa i w razie blokady zatoki Finlandzkiej pozwala na utrzymanie komunikacji ze światem zewnętrznym. To decyduje o jej znaczeniu strategicznym, tak, jak o handlowym decyduje fakt, że jest ona o 1/3 krótsza od głównej drogi, prowadzącej na szlak oceaniczny, po przez Morze Śródziemne i kanał Sueski.

W chwili obecnej w wysiłkach sowieckich, zmierzających do opanowania północnego, podbiegunowego szlaku, decydująca rolę odgrywają względy strategiczne.

Na wybrzeżu północnym utworzono w ostatnim czasie liczne magazyny materiału wojennego, środków żywnościowych, odzieży itp., pobudowano stocznie dla zapewnienia regularnej komunikacji okrętowej i stworzenia możliwych warunków dla transportu jednostek wojskowych tym lodowym szlakiem.

Wszystkie „naukowe" wyprawy sowieckie w strefie podbiegunowej mają te cele przede wszystkim na uwadze.

Dla ułatwienia przesunięcia floty sowieckiej z Bałtyku na północ zbudowano t. zw. kanał Stalina i rozpoczęto budowę drugiego kanału, który ma być tak pogłębiony, by mógł przepuszczać nawet olbrzymy morskie. Wysiłki sowieckie, zmierzające w kierunku opanowania północnej drogi morskiej i zapewnienia Sowietom dominacji nad obszarami podbiegunowymi, zarówno na morzu, jak i w powietrzu, śledzone są z żywym niepokojem zarówno w Niemczech, dla których wolność tych dróg posiada doniosłe znaczenie ze względu na bogate złoża rudy żelaznej w Szwecji północnej, niezbędne dla niemieckiego przemysłu wojennego, jak i dla państw skandynawskich, dla których tworzenie silnej floty sowieckiej na Morzu Lodowatym i baz lotniczych w strefie podbiegunowej nie jest rzeczą obojętną.

Na tym tle zarysowują się możliwości nowych konfliktów, nawet na tym, zdawałoby się, najcichszym zakątku naszego globu, którego biała cisza zakłócona bywa jedynie przez huragany śnieżne i burze magnetyczne. Człowiek przerwał odwieczną ciszę, napełnił ją warkotem motorów lotniczych, zatruł myślą zdobywczą, która może z czasem przemienić się grom wojny o dominację nad białym pustkowiem podbiegunowym.

Akcja o 40-godzinny tydzień pracy

w przemyśle włókienniczym

Sprawa wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym staje się coraz bardziej aktualna. Wysiłki czynione w tym kierunku są coraz większe i skupiają w walce o jeden o jeden wspólny cel szereg zrzeszeń robotniczych. Klasowy Związek włókienniczy, działający wspólnie z organizacjami zawodowymi, zrzeszonymi w międzynarodówce włókienniczej oraz inne związki robotnicze, jak „Praca", Ch. Z. Z., Z. Z. P. i t. p.

na swoim terenie prowadzą akcję za wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

W najbliższych dniach w tych organizacjach zawodowych odbędą się walne zebrania delegatów fabrycznych na których będzie dokładnie i wszechstronnie omówiony plan wspólnego działania w tej sprawie. Stanowisko Związków Zawodowych, rozpoczynających tę akcję, wyraża się w mocnym przekonaniu,

że koniunktura obecna sprzyja walce o 40-godzinny tydzień pracy

Moment obecny jest tym bardziej sprzyjający, że zmniejszenie ilości godzin pracy wpłynie jednocześnie na zmniejszenie bezrobocia, dając możność zatrudnienia większej liczby pracowników.

Na froncie politycznym

ROCZNICA OZN.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w rocznicę ogłoszenia deklaracji płk. Koca o stworzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego ma wygłosić wielką mowę polityczną Szef OZN. gen. Stanisław Skwarczyński. Mowa ta ma zawierać wielkie fragmenty polityczne organizacyjne na najbliższą przyszłość.

PROTEST PPS.

W jedną z najbliższych niedziel odbędzie się w Warszawie ogólne wystąpienie PPS. oraz Klasowych Związków Zawodowych przeciwko wniesionemu projektowi nowej ordynacji wyborczej sześciu największych miast w Polsce. W tych dniach zapadnie ostateczna decyzja co do terminu oraz formy wystąpienia.

LUDOWCY ZWOŁALI NKW.

Na dzień 18 lutego zostało zwołane do Warszawy posiedzenie pełnego Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludow. pod przewodnictwem prezesa M. Rataja. Ponieważ przedmiotem obrad będą sprawy, związane z kongresem krakowskim stronnictwa, uczestniczyć będzie w posiedzeniu przewodniczący kongresu i Rady Naczelnej, St. Thugut.

Czy jesteś członkiem L. M. i K.

Na froncie pracy

Swiętówki i turnusy na kopalniach w Zagłębiu

Sytuację w górnictwie omawiano na zebreniu delegatów robotniczych

Onegdaj pod przewodnictwem sekretarza Bielnika obradował w Sosnowcu komitet okręgowy CZS., który zajmował się obecną sytuacją w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Delegaci stwierdzili, że niektóre kopalnie w Zagłębiu ograniczają dni pracy, stosując świętówki oraz przeprowadzają turnusy.

Naprzykład na kopalni „Paryż" na trzech i pół miesięczny turnus wysłanych zostaje 241 robotników. Ponadto na niektórych kopalniach zamierzona jest redukcja starych robotników.

W związku z tym komitet okręgowy podjął uchwałę, aby wystąpić do władz o zapobiegnięcie ewentualnym redukcjom i stosowaniu nadmiernych świętówek i turnusów.

Przed wyborami

DO KASY BRACKIEJ.

W dniu 14 bm. odbędą się w Zagłębiu wybory zarządów obwodowych kasy brackiej górników.

W związku z tym na nadchodzącą niedzielę zwołane zostały zgromadzenia robotnicze, na których złożone będą sprawozdania z działalności kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego.

Do wyborów stają następujące związki: CZG., ZZZ., ZZP. i „Polska Praca".

Na poszczególnych kopalniach zgłoszono następujące listy: kop. „Paryż" — 3 listy, „Flora" — 2, „Renard" — 3, Warszawskie Tow. — 2, Grodzieckie Tow. — 3, „Solvay" — 1, wobec czego wybory nie odbędą się, „Jowisz" i „Mars" — 4 listy, w tym dwie robotników niezorganizowanych, „Saturn" — 2, „Czeladź" — 1 lista, co też wyborów nie będzie a kandydaci automatycznie wchodzą do zarządu. „Milowice" — 2 listy, „Modrzejów" — 2 i kop. „Niwka" — 2 listy.

Zawarcie umowy

Z PRZEDSIĘBIORCĄ W „HUCIE BANKOWEJ".

Pomiędzy przedsiębiorcą Huty Bankowej p. Sajdakiem i robotnikami zatrudnionymi w jego przedsiębiorstwie prowadzone były od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie podwyżki zarobków.

Pertraktacje prowadził sekretarz klasowego związku metalowców p. Angier.

Robotnikom przyznano podwyżkę. Dziś więc robotnik zarabiać będzie 3 zł. 75 gr. na dniówkę (poprzednio 3 zł.) Ponadto robotnicy otrzymali podwyżkę przy robotach akordowych.

Wyrównano również robotnikom zarobki od 1 sierpnia do grudnia r. ub. tc znaczy od wejścia w życie arbitrażu.

Indywidualne odraczanie terminu

składania zeznań o dochodzenie

W najbliższym Dzienniku Urzędowym ukaże się okólnik ministerstwa skarbu w sprawie odraczania terminu składania zeznań o dochodzie na r. 1938. Odroczenie terminu będzie mogło nastąpić do dnia 1 kwietnia 1938 r. lecz nie tak, jak dawniej, t. zn. generalnie, lecz tylko na podstawie złożenia indywidualnych podań. Ministerstwo zaleca we wspomnianym okólniku podległym sobie organom, by podania rozpatrywane były jak najbardziej liberalnie.

Nawet podania, umotywowane nie dostatecznie, będą mogły być przychylnie załatwione. Jednak zasadniczym warunkiem odroczenia terminu — jest prowadzenie ksiąg handlowych przez składającego podanie.

W związku z powyższym okólnikiem załatwiony został automatycznie wniosek Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, który domagał się od ministerstwa skarbu odroczenia terminu składania zeznań o dochodzie przez rolników o jeden miesiąc, t. j. do dnia 1 kwietnia 1938 roku.

DRZAZGI.

Palące (się) zagadnienie

Na żadnym artykule nie pozczędzamy tak zapamiętale, jak na zapałkach. Od roku 1925 konsumcja zapałek zmalała o przeszło 60 proc. Jest to oczywiście skutek niezwykle wysokiej (jak na nasze stosunki) ceny tego artykułu.

Z drugiej strony zalew tanich zapalniczek przemycanych z Niemiec oduczył ludzi zupełnie używania zapałek. Poprostu nie kalkuluje się.

Szczęśliwie pomyślany okres stemplowania nielegalnie posiadanych zapalniczek skończył się, przynosząc państwu przeszło milion złotych dochodu. Po upłynięciu tego terminu miały się na rynku ukazać zapalniczki państwowe, już ze stemplem. Niestety, minęło więcej niż pół roku, a o zapowiedzianych zapalniczkach ani słychu. Skończyło się na obietnicy.

Obietnicę tę wykorzystała jakaś fabryka w Bytomiu, która rozpoczęła produkcję zapalniczek wraz z polskim stemplem.

Tak mści się opieszałość w realizowaniu jednego z najbardziej palących (się) zagadnień monopolowych. Nieustępliwość monopolu została przełamana przez spekulację zagranicznych kombinatorów.

wim.

——iii——

Przy głośniku

TRANSMISJA Z MEDIOLAŃSKIEJ „SCALI".

Dziś o godz. 21.00 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia z mediolańskiej „Scali" operę Mozarta — „Wesołe Figara". jedną z najdzięczniejszych i muzycznie najpiękniejszych oper.

Polskie Radio niejednokrotnie już transmitowało spektakle operowe z Mediolanu, chcąc tą drogą wprowadzić swych słuchaczy, do tego najświetniejszego teatru operowego. W sezonie bieżącym zapowiedziane zostały dwie transmisje: Mozarta — „Wesele Figara" i Wagnera „Złoto Renu". „Wesele Figara" dyryguje Victor de Sabata, udział biorą śpiewacy — Maria Caniglia. Mafelda Favero, Gianna Pererzini. Gino del Signora, Piero — Bissini. Salvatore Baccaloni i Tancredo Pasero.

W pierwszej przerwie opery nadany zostanie monolog z komedii Beaumarchais „Wesele Figara" w interpretacji Aleksandra Węgierki.

Konkurs radiowy dla nowych abonentów

ze Śląska i Zagłębia ma się ku końcowi

Każdy nowy abonent radiowy, który zarejestruje się do dnia 28 lutego może wziąć udział w konkursie radiowym z licznymi, cennymi nagrodami. Aby zdobyć jedną z nagród, należy krótko odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" i odpowiedź tę nadesłać do Polskiego Radia w Katowicach. ul. Ligonia 29. Na kartce z odpowiedzią należy podać: nazwisko, imię, zawód, dokładny adres, nr. upoważnienia radiowego. nazwę Urzędu Pocztowego (w którym dokonano rejestracji) oraz datę zarejestrowania się.

Za najlepsze odpowiedzi sąd konkursowy przyzna cenne nagrody jak nap. 20 — 10 książeczek oszczędnościowych KKO. m. Katowic i powiatu katowickiego z wkładem po 20 złotych każda, odbiorniki radiowe, żelazka, imbryki i grzejniki elektryczne, żyrandol. głośniki. stolik pod radio, materiał na ubranie, kostiumy oraz konfekcja damska i męska. srebrna papierośnica. pióro wieczne itd.

Uczestnicy konkursu automatycznie biorą udział w „Ogólnopolskim konkursie radiowym" i mają możność zdobycia głównej nagrody w postaci 1600 zł. gotówką.

Ponadto wszyscy radiosłuchacze mogą uczestniczyć w konkursie pod nazwą „Wielki konkurs zimowy" w którym główną nagrodą jest 6—osobowy samochód — limuzyna.

Dobra książka i czasopismo dla młodzieży

Miesiąc propagandy w Zagłębiu

Z inicjatywy komitetu redakcyjnego „Powszechniaka" zostanie zorganizowany w czasie od 15 bm. do 15 marca

Miesiąc propagandy czytelnictwa wśród dziatwy i młodzieży w Zagłębiu Dąbrowskim.

W skład komitetu organizacyjnego weszli: pp. Jadwiga Około Kułakowa, Skrzywankowa, Anna Sosnowska, Maria Szostakowa, Franciszek Macha spośród rodziców: Lucjan Balcerowski, nauczyciel, oraz przedstawiciele Koła Miłośników i Komitetu red. „Powszechniaka".

Program zapowiada: wystawę — pokaz czasopism dla dziatwy i młodzieży oraz specjalnych wydawnictw książkowych, odczyty i pogadanki, propagandowy konkurs autorski dla młodzieży z nagrodami i książkowymi konkurs dla rysowników, artykuły z dziedziny czytelnictwa w prasie miejscowej, itd. Komitet pragnie obdarować wielu uczestników konkursów pięknymi książkami.

Komitet zwraca się tą drogą do nauczycielstwa w Zagłębiu z prośbą, aby we wspomnianym miesiącu na zebraniach miesięcznych rodzicielskich, oprócz innych spraw uwzględniło również kwestię czytelnictwa dziatwy i młodzieży. a w samej pracy szkolnej zorganizowało propagandowe

pogadanki i wypracowania.

Komitet prosi również o współpracę zarządy bibliotek i właścicieli księgarni przez zorganizowanie w razie możności wystaw książek dla młodzieży, pogadanki itp. Całe **społeczeństwo zaś i sfery rodzicielskie** proszone są o zainteresowanie się wspomnianą akcją. czynną współpracą i pomoc oraz o zwrócenie

baczniejsze uwagi na artykuły z dziedziny czytelnictwa, które budzą zamieszczane

w miejscowej prasie.

Dalsze oddłużenie miast ulenowskich

Z konferencji Zw. miast w Warszawie

Prezydenci miast Sosnowca i Dąbrowy bawili w tych dniach w Warszawie na konferencji w zw. miast polskich.

Na konferencji omawiana była sprawa oddłużenia tych miast, które swego czasu zaciągnęły pożyczki ulenowskie i są dzisiaj w ciężkiej sytuacji finansowej.

Na cele oddłużenia tych miast, jak już niedawno pisaliśmy, rząd przeznaczył około 30 milionów złotych.

Jak się dowiadujemy, zarówno Sosnowcowi, jak i Dąbrowie **przyznane zostaną nowe ulgi w spłacie ich pożyczki ulenowskiej oraz częściowe zadłużenie przejmie skarb państwa.**

Niezwykłe oszustwo cyganki

Wyłudziła od naiwnego wieśniaka 1.200 zł.

W przejeździe przez powiat zawierciański jeden z obozów cygańskich, składający się z 10 osób, zatrzymał się w tych dniach w Żarkach.

Jedna z cyganek tego obozu rozpoczęła natychmiast swoją działalność wróżbiarską, po okolicznych wsiach.

W wędrówce swej zaszła owa cyganka w ubiegłą środę do Nowej Wsi. I tu zatrzymała się dłużej w mieszkaniu Bolesława Słabosza.

Między sprytną cyganką a naiwnym wieśniakiem, wywiązała się dłuższa rozmowa, w której **Słabosz zwierzył się cygance, że od dłuższego czasu jest poważnie chory na żołądek i czeka na jakieś cudowne „wyleczenie".**

W odpowiedzi na to cyganka z całą stanowczością oświadczyła, że pan jest chory, bo pan ma dużo pieniędzy w domu, te trzeba dać cygance na przechowanie, choćby na jedną noc, a cyganka chory żołądek bardzo szybko wyleczy.

Na propozycje cyganki wieśniak zgodził się.

Słabosz dał do przechowania cygance 1200 zł. Cyganka przeliczyła pieniądze i oświadczyła naiwnemu wieśniakowi, że przy świetle księżyca, sporządzi leki, które przyniesie mu na drugi dzień rano a zarazem zwróci mu, oddane jej na przechowanie 1200 zł.

Dla pewności „sprytny" wieśniak zapytał cyganki o nazwisko. Oświadczyła mu, że nazywa się Tekla Kwiek.

Cyganka schowawszy pieniądze do kieszeni, opuściła natychmiast nie tylko mieszkanie Słabosza, ale wogóle teren Nowe Wsi, śpiesząc czemprędzej do swego obozu pod Żarkami.

Tymczasem Słabosz całą noc z dnia 9 na 10 bm. oczekiwał upragnionego cudownego lekarstwa.

Gdy onegdaj przeszedł ranek, a cyganki ani z pieniędzmi ani z cudownym zielem nie było widać, **Słabosz przeczuwając, że padł ofiarą wyrafinowanej oszustki, pobiegł do obozu cygańskiego.**

Tu ku swemu zdumieniu i przerażeniu w miejscu, gdzie stał obóz cygański, Słabosz znalazł tylko ślady po nim.

Zrozpaczony wieśniak udał się na posterunek policji w Żarkach, gdzie zameldował o swoim nieszczęściu.

Celem ujęcia cyganki policja rozpoczęła natychmiastowy pościg.

Tragiczna śmierć robotnika

w młynie Liebermanów w Zawierciu

W młynie parowym Braci Liebermanów w Zawierciu przy ul. Pierackiego 4 zdarzył się onegdaj rano nieszczęśliwy wypadek,

zakończony tragiczną śmiercią 20-letniego furmana, Józefa Porca.

Porc szykując sieczkarnię do rznięcia dla koni sieczki,

usiłował nałożyć pas od sieczkarni na będącą w ruchu transmisję.

Podczas tej czynności został pochwycony przez pas transmisji, który porwawszy nieszczęśliwego robotnika, uderzył nim parę razy o ścianę, wskutek czego

Porc poniósł śmierć na miejscu.

Doraźne dochodzenie policyjne ustaliło, że transmisja nie była należycie zabezpieczona.

Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowo-śledczych.

Zbadaniem stanu transmisji i jej zabezpieczeniem winna się zająć inspektor pracy.

Nieszczęśliwy wypadek na pracownikach młyna wywarł przygnębiające wrażenie.

Zmiany personalne

W URZĘDACH SKARBOWYCH W SOSNOWCU I W BĘDZINIE.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy zastępca naczelnika pierwszego urzędu skarbowego w Sosnowcu p. Ostrowski ma przejść do urzędu w Radomiu. Opróżnione stanowisko po p. Ostrowskim obejmie p. Gorgosz dotychczasowy zastępca naczelnika drugiego urzędu skarbowego w Sosnowcu. Stanowisko zaś p. Gorgosza obejmie p. Słotwiński — dotychczasowy zastępca naczelnika urzędu skarbowego w Będzinie.

——:o:——

Wędkarze zagłębiowscy

WYBRALI NOWY ZARZĄD.

W sali kasyna huty Milowice odbyło się doroczne walne zgromadzenie tow. sportu wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, na którym wybrany został nowy zarząd w następującym składzie pp.: prezes — J. Rolling, wiceprezes — Maksay, sekretarz — Brzeski, skarbnik — Jędrzczak, gospodarz łowiska — mjr. Świder, wicegospodarz — R. Mazur oraz członkowie zarządu pp.: inż. Bielicki, inż. Łaszkiewicz, W. Hertes.

Towarzystwo dzierżawi 21-szy rewir rzeki Soły. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz towarzystwa p. Henryk Brzeski w Sosnowcu, Francuska 4 m. 8, tel. 622-23.

——oOo——

Cios w podbródek

OSOBLIWA ROZMOWA Z DŁUŻNICZKĄ.

Sklepikarz na Niemcach Jan Pruś, lat 33, spotkawszy na ulicy swą dłużniczkę Antoninę Mortoń, zażądał od niej zwrotu pieniędzy. Kiedy M. odmówiła, Pruś uderzył ją jakimś twardym przedmiotem w podbródek tak fatalnie, iż wyłamał jej kilka przednich zębów.

Osobliwe postępowanie egzekucyjne na Niemcach było przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał sklepikarza na sześć miesięcy więzienia.

Wiadomości bieżące

Sobota 12 Luty	Dziś: Eulalii Jutro: Lucjana Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16,42

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Robert i Bertrand.
PATRIA — Zbieg z San Quentin.
EDEN — **Motyl hiszpański.**

———

— **ZBIÓRKA ULICZNA W SOSNOWCU.** W związku z trwającą na terenie całego państwa akcją zbiórkową na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą miejski komitet w Sosnowcu urządza w niedzielę 13 bm. zbiórkę uliczną.

Miejski komitet apeluje gorąco do społeczeństwa, które zawsze jest tak ofiarne, aby i tym razem nie poskąpiło datków na tak doniosły cel.

— **ZEBRANIE LOPP.** Zarząd sosnowieckiego obwodu miejskiego LOPP. przypomina, iż w dniu 15 bm. we wtorek odbędzie się w lokalu obwodu ul. Piłsudskiego 24, walne roczne zebranie delegatów kół LOPP. w pierwszym terminie o godz. 18.30, w drugim o godz. 19.

— **ZEBRANIE RODZINY KOLEJOWEJ.** Zarząd koła rodziny kolejowej w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 20 bm. o godz. 11.30 w pierwszym terminie odbędzie się w sali szkoleń st. Sosnowiec Płn. doroczne walne zgromadzenie koła.

Sto panów i ona jedna

Wojewoda kielecki

W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj bawił w Zagłębiu wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz.

* * *

Przyjechał również na wizytację do Zagłębia, wizytator kuratorium szkolnego w Krakowie p. Sierko.

——oOo——

NIE POSĄDZAŁA O TO SWEGO MĘŻA

Mężczyzni w sprawach gospodarskich nie odznaczają się zbytnią spostrzegawczością. Pani Maria jako doświadczona gospodyni, zauważyła to odrazu, ale była zaskoczona, gdy po powrocie od siostry, u której bawili dwa dni, mąż zagadnął mimochodem: „Czy zauważyłaś, że u Jadzi wszystko, począwszy od bielizny pościelowej, a skończywszy na obrusach i ręcznikach, jest jakby bielsze niż u nas".

Rzeczywiście różnica między bielizną wypraną zwyczajnie oraz tą wypraną w Radionie jest tak wyraźna, że nawet mężczyźni zwracają na to uwagę. I to skłoniło panią Marię do używania stale Radionu. Bynajmniej nie jest obojętne, czym pierze się bieliznę, bo przy zwykłym praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa i ten, który osadził się w tkaninie. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. Dzięki temu bielizna jest idealnie czysta, a co za tym idzie — śnieżnobiała.

——oOo——

Z OLKUSZA.

(o) **NOWA PLACÓWKA KATOLICKA.** W Dobrakowie, gm. Kidów dzięki staraniom miejscowego ks. proboszcza, powstało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Zarząd stanowią pp.: Irena Szota — prezes, Stanisława Czech — sekretarz i Janina Wyrwał — skarbnik.

(o) **WŁADZE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY.** Pod przewodnictwem p. Okrajniowej odbyło się walne zebranie koła przyjaciół harcerzy przy gimnazjalnej drużynie E. Plater w Olkuszu. Do zarządu koła zostali wybrani pp.: Kramarczykowa — prezes, F. Majcherkiewicz — zastępca, Bachtigowa — sekretarz i Łukiańska — skarbnik.

(o) **ZA NIELEGALNY PRZEWÓZ TOWARÓW.** Starostwo olkuskie ukarało grzywną w wysokości 150 zł. z zamianą na 15 dni aresztu właściciela firmy „Węglomąka" Maruem Rubinsteina z Częstochowy, za nielegalny przewóz towarów autem.

(o) **500 ZŁ. GRZYWNY ZA NIECHLUJSTWO.** Sąd starościński w Olkuszu skazał w drodze administracyjnej właściciela posesji w Olkuszu Hersza Mendla Lesmana na grzywnę 500 zł. z zamianą na miesiąc aresztu, za niechlujstwo na swojej posesji.

(o) **WŁADZE KOŁA LOPP. w WOLBROMIU.** Na walnym zebraniu członków koła LOPP. w Wolbromiu pod przewodnictwem burmistrza Kallisty, wybrano do zarządu pp.: L. Kallistę — prezes Mariana Witkowskiego — zastępca, Fr. Kulkę — sekretarz i Mariana Staszkiewicza — skarbnik. Hier. Czyżewskiego, Jana Czekaja i Ambrożego Bińczyckiego — członkowie. Poza tym wybrano komisję rewizyjną.

Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem

otrzyma nowe połączenie drogowe

W ratuszu w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **przeprowadzenia nowego połączenia Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem.**

Projekt nowego połączenia Zagłębia ze Śląskiem **przewiduje, że droga biegła by od Dąbrowy przez Zagórze, Pogoń, Stary Sosnowiec i przez Brynicę na Śląsk.**

Nowe połączenie odciążyłoby znacznie drogę państwową, na której jest obecnie duży ruch kołowy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele województwa kieleckiego DOK., wydziału powiatowego w Będzinie PKP i zarządu miejskiego w Sosnowcu.

Reforma planu Loterii Klasowej

Nowe korzyści dla graczy

Zmiany, jakie Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 Loterii Klasowej, wywołała zainteresowanie w szerokich kołach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja Dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacyj, ogłoszonych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających przez rozdrobienie wielkich wygranych, inni natomiast przeciwnie żądali zmniejszenia ilości wygranych a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak Dyrekcja uważała jednostronne zadośćuczynienie ich chęciom przez prostę rozdrobnienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, rzućmy okiem na całość. W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100.000 zł.) bez zmiany jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50.000 zł. Zadowoliwszy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwłocznie w stronę tych, co woląc więcej wygranych średnich: wprowadzono więc dwie wygrane po 25.000 zł., dodano jedną wygraną 15.000, trzy po 10.000, cztery po 5000, pięć po 2000, dziesięć po 5000 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł., wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125.000 i 160.000 zł. Wygranych po 25.000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15.000 i 10.000 złotych.

W klasie czwartej pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1.000.000 zł.), dwie po 100.000 i trzy po 75.000, powiększono o dwie wygrane po 50.000 zł. Nadto skasowano 10 wygranych po 30.000 zł, zastępując je piętnastoma wygranymi po 25.000 zł., powiększając o dwie ilość wygranych po 15.000 oraz o pięć wygranych po 5.000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby Dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, tj. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolić czterech graczy, zadowoli pięciu. Uwidocznimy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100.000 zł., suma tą dzieliły się cztery osoby, otrzymując po 25.000 zł. każda, jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości ćwiartek tego numeru. Skoro jednak te same 100.000 zł. padnie w rozpoczynającym się dnia 17 lutego rb. ciągnieniu pierwszej klasy ezterdziestej pierwszej loterii, to podzieli się nim nie cztery lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych. co stanowi również ładny kapitalik i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nie nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł. i zrobić nową lub powiększyć o jedną dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wszak o by to na jedno: też mogłoby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliłby im wygrać 100.000, a tymbardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą ćwiartkę innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100.000 albo 1.000.000. Teraz, biorąc pięć części we dług nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20.000 a nawet 200.000 im nie wystarcza, jest słuszne i sprawiedliwe, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, tj. 1.000.000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zmienić musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł. (40 zł. netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszych trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł. brutto, co stanowi netto 50 zł., a więc rzeczywistą cenę losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 5.000 i 20.000 zł. utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniona jest od liczby dni ciągnień.

Dodajmy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195-u na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólną kwotę, przeznaczoną do rozgrywki, podniesiono z 24.570.000 na 25.200.000 zł., a zatem o całe 630.000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnienie już za pasem, należy więc nie zwlekając zaopatrzyć się w los lub w jego część.

(o) **DOCHÓD** ze sprzedaży znaczka na ulicy w Olkuszu w dniu obchodu „Dnia Polaka zagranicą“ przyniósł 77 zł. za nalepki zaś 45 zł.

(o) **WŁADZE ZW. PODOF. REZERWY w SŁAWKOWIE.** Pod przewodnictwem p. Kukuły z Olkusza odbyło się w Sławkowie walne zebranie miejscowego oddziału Zw. Podof. Rezerwy, na którym wybrano do zarządu pp.: Józefa Lesa, Jana Czerniaka — sekretarz, Eligiusza Śniaka — prezes, Fr. Mirocha — zastępca, Skabisa — skarbnik. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

(o) **WALNE ZEBRANIE ZW. POD. REZERWY W WOLBROMIU.** Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano do zarządu oddziału pp.: Juliana Soleckiego — prezes, Fr. Marcinkowskiego — zastępca, K. Tracza — sekretarz i Cz. Aniołka — skarbnik. Oróez tego wybrano komisję rewiz. i sąd koleżeński. Na zebraniu przewodniczył p. A. Günter z Olkusza.

Machinacje majątkowe Sosnowiczanina

chcącego uniknąć egzekucji

W powodzi oszustw, podstępnych upadłości i różnorakich machinacyj, popełnianych na porządku dziennym, a mających na celu pokrzywdzenie wierzycieli, zyskała sobie niepoślednie miejsce t. zw. „ucieczka z majątkiem“.

Dłużnik, obawiający się egzekucji za długi, poprostu sprzedaje co ma i odprawia komornika z kwitkiem. Wielu tego rodzaju sprzyciarzy wystrychnęło na dudków swych wierzycieli i dopiero obecnie obowiązujący kodeks karny położył kres temu legalnemu dotychczas nabierania „gości“.

Z tej właśnie racji zajął wczoraj ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu 41-letni Julian Sztajer (Sosnowiec, Chemiczna 14), usiłujący „nawalić“ swych dob rodziejów.

Sztajer zadłużył się, a celem udaremnienia egzekucji, skierowanej do jego majątku, składającego się z części nieruchomości, położonej przy ulicy Chemicznej 13, **sprzedał swoje prawa spadkowe matce Marii Cieślikowej.**

W wyniku odbytej rozprawy matka i syn skazani zostali na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

RADIO

Sobota 12 lutego.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 15.45 Teatr wyobraźni. 16.15 Legend i bajki 16.50 Pogadank aktualna. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka tro. 18.35 Audycja dla wsi. 1 .00 Audycja spoeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Pogram na ju dla Polaków zagranicą. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki ludowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesele Figaro opera w 2 aktach 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Sobota 12 lutego.

11.40 Płyty z Warszawy 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pogadanka. 18.25 Płyty. 18.45 Program na utro. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 13 lutego.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Pajace opera. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfmoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.30 Muzyka obidoawa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Recital śpiewa czy. 16.45 Anielcia i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.25 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polity czny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transm. z Poznania — Polska Niemcy. 21.15 Pogadanka. 22.00 Godzina południa. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

58)

Nastało krótkie milczenie, po czym Daniel wyszeptał:

— No, ale teraz wszystko się zacznie... Z marnotrawcy stałem się człowiekiem porządniejszym i oszczędniejszym... przywiozłem ze sobą dość pieniędzy, aby zwrócić to, co pan Lardinois za mnie założył... i mam zupełną nadzieję, iż mi przebaczy dawne winy i zapomni o nich całkowicie... Nieprawdaż, mateczko, że pan Lardinois to uczyni?..

Matka westchnęła głęboko i, spojrzawszy na Adriannę, rzekła do niej:

— Moja droga, wyjdź z pokoju i pilnuj, ażeby nas kto tu nie zeszedł niespodziewanie.

Przezorność ta więcej miała na celu wyjście dziewczęcia z pokoju, ażeby matka nie była zmuszona mówić wobec córki tego wszystkiego, co musiałaby powiedzieć o jej ojcu

— Mój drogi Danielu — odezwała się pani Lardinois do syna — u nas tu wszystko zmieniło się bardzo... i to ... em wyznać muszę, że nie mam już prawie męża... on dla mnie stał się zupełnie obcym... w domu mało przesiaduje... dręczy mnie i Adriannę... On już do nas nie należy

— Jakto?

— Zabrała go zupełnie dla siebie ta kobieta.

— Jaka kobieta?

— Ty ją znasz...

Daniel spojrzał i w tejże chwili wykrzyknął, jak gdyby w głowie nagle mu się rozjaśniło:

Ona!.. A więc nie poprzestał na przyjęciu moich długów... ale razem z nimi wziął i ją... Ale ja tutaj teraz jestem... ja na to dłużej nie pozwolę... zobaczysz, mateczko.

— O!.. mylisz się.

— Dlaczego?

— Wiedz, że teraz położenie nasze, a szczególniej położenie Adrianny jest okrutne. Czyż mogłam do ciebie pisać o tej ohydnej rzeczy? Czy przeciwnie nie powinnam się starać dobrocią i uległością powrócić rodzinie tego człowieka, który niegdyś był tak dobrym, czułym i przywiązanym?

Obecność twoja w Paryżu tylko rozgoni jego namiętność, a gdy od kryje, że Adrianna cię ubóstwia, nie cierpieć ją będzie tak, jak ciebie nie cierpi...

O!.. jabym chciała tego uniknąć... On ciebie tak nienawidzi, że pozbawił nas połowy pieniędzy, dawanych dawniej na utrzymanie domu, a pomimo to znosimy nasz tryb życia, któremu ledwie możemy sprostać przy najściślejszej oszczędności; czynsz zaś to dla tego, ażebyśmy nie mogły posyłać ci ani trochę pieniędzy...

Oto co ta kobieta zrządziła! I kto wie, czy jeszcze większych krzywd nie wyrządzi...

— Na to ja nie dam jej czasu! — oświadczył energicznie Daniel.

— Bądź roztropny, Danielu. Błagam cię, żadnych gwałtów! Powściągnij swój temperament. Pomyśl, że jeśli mamy prawo bronić się, to jednak nie mamy prawa różnić ojca z córką.

— Uspokój się, mateczko. Ja w Erazylii prowadziłem życie ciężkie, życie pełne doświadczeń w walce z przeciwnościami i mam teraz jak to mówią gminnie, swój olej w głowie.

Nie lękaj się z mej strony najmniejszego szaleństwa, ja nie jestem już tym lekkomyślnym chłopcem, który ci sprawił tyle zmartwienia; po wróciłem do Francji ze stałym zamiarem zapewnienia ci życia spokojnego i szczęśliwego.

I od dziś, jakkolwiek trudne to zadanie, ja postanawiam wyrwać pana Lardinois tej syrenie i zwrócić go twemu przywiązaniu. Bez względu, jak mnie przyjmie, znajdzie we mnie syna... szanującego... ale zarazem takiego syna który pragnie azeby wszystko wróciło do porządku.

Miłość Adrianny, ta miłość, którą przeczuwałem w jej listach, doda mi sił potrzebnych dla dopięcia celu!

— Dziękuję ci, mój dzielny chłopcze — podchwyciła pani Lardinois, przyciskając go do siebie.

W tejże chwili Adrianna wróciła zwolna i usiadła obok Daniela.

On z wymuszonym uśmiechem rzekł:

— Czy pan Lardinois nie przyjął by chętnie moich oświadczyn, gdybym mu się ofiarował na zięcia?

— Zapewne robiłby pewne trudności — odrzekła Adrianna filuternie — lecz przecież trudności chyba cię nie przestraszają?

— A gdzieś byłaby zasługa, gdyby nie trzeba było ich przezwyciężać?

— Przybywasz w chwili szczególnie drażliwej — podchwyciła pani Lardinois. — Od czasu morderstwa Fernanda Desroches, nienawiść ojczyma ku tobie nader się wzmogła... Ale może nie wiesz o tym strasznym nieszczęściu?..

— O! wiem dobrze — odrzekł Daniel nieco pomieszany — a przynajmniej obeznany jestem z tym co pisze dzienniki... Może wy wiecie więcej?

Spodziewał się, że matka będzie mogła udzielić mu różnych szczegółowych wskazówek, doznał więc rozczarowania, słysząc odpowiedź pani Lardinois:

d. c. n.

Ucieczka groźnego zbira

Bandyci zastrzelili dwóch policjantów

Akcję pościgową prowadzi policja z trzech powiatów

Zaleszczyki zaalarmowane zostały wiadomościami o dwóch morderstwach dokonanych przez bandytę Lubienieckiego i jego towarzyszy. Napady tej szajki kończyły się zwykle grabieżą, tym razem

padło ofiarą dwóch posterunkowych.

W nocy na czwartek koło godz. 24 posterunkowy Tad. Kościński z Bilcza Złotego w towarzystwie wartownika gminnego, Michała Ostapowa, szukając złodzieja leśnego w Myszkowie, zauważyli w chacie Dymitra Chrapczyńskiego światło, wobec czego zapukali do drzwi. Zapytana gospodyni czy jest ktoś obcy w chacie, odpowiedziała przecząco, posterunkowy jednak wszedł do sieni i otworzył drzwi do mieszkania.

W tym momencie padły z wnętrza chaty 2 strzały i kule położyły post. Kościńskiego trupem na miejscu. Następny strzał ranił ciężko wartownika, który padł na ziemię, tracąc przytomność.

Po dokonaniu tego sprawcy strzałów zbiegli do okolicznych lasów borszczowskich.

Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, którzy zawiadomili o wypadku najbliższy posterunek P. P. Z rysopisu wynikało, iż sprawcą morderstwa był głośny bandyta Lubieniecki, który tam się ukrywał. Ciężko rannego wartownika przewieziono do szpitala w Zaleszczykach.

Na miejsce wyjechała natychmiast policja z powiatów: zaleszczyckiego, borszczowskiego i czortkowskiego.

Policja rozpoczęła natychmiast pościg za bandytami, którzy przenosili się z jednej miejscowości do drugiej. O godz. 12 w poł. bandyta wraz z dwoma towarzyszami osaczony był przez 4-ch policjantów z posterunku w Kasperowicach w lesie Seradniki, w miejscowości Wyniatyńce. Bandyci rozpoczęli strzelaninę, na co policjanci odpowiedzieli ogniem karabinowym.

W wyniku strzelaniny po stronie policji zabity został post. Mazepa Stanisław z posterunku w Kasperowcach.

Ścigani bandyci wpadli do pobliskich chat wiejskich, gdzie po sterroryzowaniu gospodarzy zabrali 3 konie, na których zbiegli w kierunku pow. borszczowskiego.

Na miejsce wyjechała ponownie komisja sądowo-lekarska z Zaleszczyk.

Poprawa sytuacji gospodarczej

w gminach pow. zawierciańskiego

W związku z kończącym się rokiem budżetowym 1937-38 stwierdzić należy że w stosunku do lat poprzednich sytuacja gospodarcza gmin wiejskich, powiatu zawierciańskiego

uległa znacznej poprawie.

Na podstawie dotychczasowego wykonania stwierdzić już dziś można, że wszystkie budżety zwyczajne gmin wiejskich powiatu zawierciańskiego

zostaną zrównoważone.

Na tego rodzaju stan zrównoważenia wpłynęła poprawa sytuacji gospodarczej w przemyśle na terenie powiatu, wskutek czego zwiększyły się dodatki do podatku przemysłowego, a jednocześnie duże znaczenie ma tu usprawnienie gospodarki gminnej, na co szczególną uwagę zwraca

przewodniczący wydziału powiatowego starosta mgr. Trznadel.

Zauważyć należy, że i w dziedzinie budowy dróg gminnych, niektóre zarządy gminne poszczycić się mogą

zupełnie poważnym dorobkiem.

Poważną troską niektórych zarządów gminnych jest kwestia budowy budynków szkolnych.

Obecnie jeszcze wiele szkół mieści się w budynkach zupełnie nie odpowiednich.

Znacznym dorobkiem w tym kierunku może się poszczycić gmina Rokitno-Szlacheckie, której obecny zarząd wybudował już parę budynków szkolnych, a w planie ma jeszcze inne. Inne gminny robią też w tej dziedzinie co mogą, oczywiście, że we wszystkich gminach budynki szkolne buduje się z funduszów budżetów nadzwyczajnych.

Na koniec dodać należy, że dopiero teraz gminy doznają ulgi, gdyż wypłata dodatków mieszkaniowych dla nauczycielstwa szkół powszechnych przejęta zostanie przez skarb państwa. Były to bowiem w gminnych budżetach zwyczajnych duże pozycje. Np. w gminie Rokitno-Szlacheckie wydatki te pochłaniały około 7000 zł. rocznie

Morderca L. Wanota z Bielska

skazany na 6 lat więzienia

W dniu dzisiejszym sąd w Bielsku zakończył rozprawę przeciwko mordercy śp. Leona Wanota, Karolowi Normanowi.

Norman w ubiegłym roku we wrześniu zastrzelił w czasie sprzeczki Leona Wanota robotnika.

Zabójstwo to wywołało zajścia antyżydowskie w Bielsku i okolicy.

Po przesłuchaniu świadków sąd przysięgłych wydał wyrok skazujący Karola Normana na karę 6 lat więzienia oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego w wysokości 320 zł.

Niski wymiar kary trybunał uzasadnił podeszłym wiekiem oskarżonego, dotychczasową niekaralnością, jak okoliczność obciążającą — przekroczenie obrony koniecznej.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Obrona zapowiedziała kasację.

Dobre rady.

Oparzelizny goją się szybko pod okładem z mąki owsianej i zimnej wody. Okład taki chłodzi i goi równocześnie.

* * *

Farby ze szkła usuniemy przez nacieranie salmiakiem. Można je też usunąć płynnym mydłem.

* * *

Zużyte igły do patefonu przydadzą się przy oszkleniu okien i obramowaniu obrazów.

——:o:——

Oblała męża ukropem

W CZASIE SNU.

Przed sądem apel. stanęła mieszkanka Bełhatowa. Matylda Rosner, oskarżona o zamordowanie męża przez oblanie go ukropem w czasie snu.

Zamężna córka Rosnerów, Eugenia przyszedlszy do rodziców, zastała ojca nieprzytomnego z bólu na łóżku. Córka wezwała lekarza, który przewiózł Rosnera do szpitala, gdzie stwierdzono. że był oblany ukropem i nazajutrz wskutek poparzeń zmarł.

Przed śmiercią Rosner odzyskał przytomność i zeznał. że oblała go wrzątkiem żona, która nie przyznawała się do winy.

Sąd okr. skazał ją na 8 lat więzienia sprawa trafiła do sądu apelacyjnego który wyrok zatwierdził.

Oszukali rolników

NA 87.000 ZŁ.

Jedna z fabryk narzędzi i maszyn rolniczych w Katowicach otrzymała wiele reklamacyj od klientów z okolic podwarszawskich, którzy skarżyli się że wpłacili agentom fabryki zaliczki na maszyny i narzędzia, których im jednak nie dostarczono.

O sprawie powiadomiono policję która ustaliła. że przedstawiciel fabryki na Warszawę przyjął kilku akwizytorów, którzy dopuścili się nadużyć, przywłaszczając sobie pieniądze pobrane od klientów.

Oszuści w roli akwizytorów zdołali wyłudzić od rolników 87.000 zł.

Trzech aferzystów zdołano już odszukać i aresztować. dalsze śledztwo jest w toku.

Napad bandycki

W GNIADOWEJ.

W Gniadowej. pow. wieluńskiego. do zagrody Jakóba Chałupki wtargnęło kilku bandytów. uzbrojonych w rewolwery. Na krzyk domowników wybiegło kilku sąsiadów, lecz bandyci zdołali umknąć.

Zawiadomiona policja zarządziła natychmiast pościg.

Na miejscu napadu znaleziono nabój do fuzji, zrobiony przez napastników. Znaleziono w nim kartkę papieru. która naprowadziła policję na ślad bandytów.

Na kartce tej znajdowało się nazwisko Wład. Mielczarka ze wsi Brzeziny który był jednym z napastników. Dalsze dochodzenia doprowadziły do ujęcia pozostałych czterech napastników: Piotra i Rocha Marty, Michała Fronia i jego syna Michała. Wszystkich osadzono w więzieniu.

——:o:——

Z ZAWIERCIA.

Zjazd wójtów i sekretarzy

W ZAWIERCIU.

Pod przewodnictwem starosty mgr. Ł. Trznadla odbył się w Zawierciu zjazd wojtów i sekretarzy gminnych z powiatu zawierciańskiego. Na zjeździe tym podczas pozagodzinnych obrad omawiane były sprawy dotyczące gospodarki gmin wiejskich, sprawy administracji państwowej i powierzonych spraw gminom. szkolnictwa, bezpieczeństwa publicznego i wiele innych aktualnych spraw.

Pierwsze przemówienie okolicznościowe wygłosił starosta mgr. Trznadel. następne referaty fachowe wygłosili: zastępca kom. PKU. kpt. Woyna, kom. pow. pol. komisarz Siwoń, inspektor szkolny p. Luchowiec z Sosnowca, inspektor PZUW p. Cholewicki. komendant PW. i WF. kpt. Szczepaniak, inspektor samorządu gminnego mgr. Fr. Młynek. delegat urzędu skarbowego i urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego.

——oOo——

Groźne pożary

W MIECHOWSKIM.

Z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Błauta we wsi Bugaj, gm. Książ Wielki.

Pożar zniszczył wszystkie zabudowania, około 40 mtr. zboża i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości około 10 tys. złotych.

W Stągniowicach, gm Kowala pastwą ognia padły cztery domy, własnowicie: Agaty Małek, Józefa Zemły, Zygmunta Gołdyna i Stanisława Śpiwaka.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Huzar — żałobnikiem

Dziwnym człowiekiem jest pan Gomułka. Przede wszystkim niczym się nie przejmuje. Spotkałem się z nim onegdaj.

— Co tam słychać, panie Gomułka? zagadnąłem.

— Świetnie! Bardzo dobrze — odpowiedział.

— Ale chyba nie wszystkim.

— Bo ludzie są frajerzy. Nie chce im się pracować. Nie mają żadnego pomyslunku. Przecież pracy jest do licha i trochę na każdym kroku, tylko trzeba kapkę łebkiem pokręcić w te i nazad z powrotem.

Weź pan na ten przykład tego starego Mąckoszczaka. Służył on kiedyś w husarach. potem jakoże wojskowy a stary. został na lodzie,czyli jak to mówią bez stał zatrudnenia, wiktu iopierunku. To też sięgnął odrazu chłop po swój rozum do swojej własnej głowizny i już miał fach w ręku.

— Nie może być.

— Być nie. bo go ten fach trzyma od ładnych paru wiosen.

— I cóż on robi?

— Wynajmuje się.

— Aha. jest tragarzem.

— Jakim tam tragarzem. Z głodu by zdychał, a on wyciąga tysiące złociszów na miesiąc ,a podczas epidemii to i półtora zbierze.

— Nic nie rozumiem.

— To też słuchaj pan. Mąckoszczak chodzi za pogrzebami. Jak zemrze jaki łatek ,a rodzina chce się pokazać. jakich to nieboszczyk miał krewnych i powinowatych, wynajmuje Mąckoszczaka, żeby w orszaku żałobnym szedł.

Wdziewa on wtedy swój galowy mundur, żałobną przepaskę i zawala i rodzinę za pogrzebem robi.

Co do ceny. to jest różnie.. Stałej taksy nie ma. Jak jest do cmentarza dalej, to i cena wyższa. Jak idzie z dwoma medalami o złoty drożej ,a odkażdegonastępnego tylko pięćdziesiąt groszy jak ma mieć minę strasznie smutną i parę razy obetrzeć oczy dodają trzy złote. Przecież smutek ma swoją cenę i musi kosztować.

W ten to sposób bierze od duszy 15. 20 złociszów. a jak familia zamożniejsza, to i 30 da.

Potem chłopa biorą jeszcze na stypę, nażre się wypije za zdrowie nieboszczyka i fajno jest.

— Swoją drogą cwany chłop ten Mąckoszczak — pomyślałem.

Z KRAJU

Przyiaciele Zaidlowej

UWOLNIENI Z ARESZTU.

W dochodzeniu przeciwko zbrodniarce Marii Zajdlowej zaszła zmiana:

Przyjaciela Zajdlowej. Stan. Gibkiego i jej przyjaciółkę Wiktorię Stefaniakównę zwolniono z aresztu. Śledztwo przeciwko nim będzie prawdopodobnie umorzone. Zbrodniarka przebywa nadal w więzieniu.

SPORT

Angielscy piłkarze

NA ŚLĄSKU.

Onegdaj nastąpiło ostateczne sfinalizowanie pertraktacyj między śl. OZPN i zawodową druzyną piłkarską Brontford Spotkanie między reprezentacją piłkarską Śląska i zawodowcami angielskimi ustalono na dzień 1 8maja br. na stadionie w Hajdukach.

Z uwagi na to. że drużyna Brentford znajduje się na czele I ligi angielskiej, mecz powyższy będzie najlepszym sprawdzianem poziomu piłkarstwa polskiego i jego dorobku. W spotkaniu z tak wysoko klasyfikowanym przeciwnikiem. Niewątpliwie impreza ta będzie prawdziwą sensacją sportową. Dla rozgraniczenia jej zarząd OZPN w najbliższym już czasie przystąpi do opracowania szczegółów organizacyjnych.

Bokserzy Śląska walczą w niedzielę
w Sosnowcu i Lwowie

Jak pisaliśmy, spotkanie pięściarskie Sosnowiec — Śląsk odbędzie się w najbliższą niedzielę w Sosnowcu w sali kina Patria o godz. 11. W poszczególnych wagach spotkają się: Dattner — Hadamik. Gryzgrin — Pawlica, Batner—Sus I Abraham — Nowakowski, Welgrün—Pluta, Akierman — Marek, Feldbaum — Bański. Hudzik — Kowaczek (zawodnicy śląska wymienieni zostali na drugim miejscu) Sekundantem ze strony Sosnowca będzie p. Banach z Unii, ze strony Śląska p. Białas ze Slavii.

Na mecz reprezentacyjny Lwów — Śląsk, który odbędzie się w niedzielę we Lwowie, Śląsk wyjeżdża w składzie: Jasiński — Ruch, Jarzombek — IKB., Manecki — Ruch. Janas — Slavia, Waloszek — Ruch. Paterok — Slavia, Folonko — Ruch i Wrazidio — Ruch.

Kierownikiem drużyny jest p. Wypusz

Terminarz rundy wiosennej
o mistrzostwo ligi okręgowej Zagłębia

Na ostatnim zebraniu WG. i D. wyznaczone zostały terminy spotkań mistrzowskich ligi okręgowej Zagłębia rundy wiosennej:

10.4. br. Zagłębie — Brygada, Unia — Turyści, Brynica — CKS. Częstochówka — Sarmacja, Skra — Warta.

18.4. br. Turyści — Brygada. Zagłębie — Skra, CKS. — Unia, Sarmacja — Brynica, Warta — Częstochówka.

24.4 br. Brygada — CKS. Unia — Sarmacja, Brynica — Warta. Częstochówka — Skra.

1.5. br. Turyści — Zagłębie.

1.5. br. Sarmacja — Brygada, Warta — Unia, CKS. — Zagłębie, Skra — Turyści. Częstochówka — Brynica.

8.5. br. Brygada — Warta, Zagłębie — Sarmacja. Unia — Częstochówka, Brynica — Skra, Turyści — CKS.

15.5. br. Częstochówka — Brygada, Warta — Zagłębie. Sarmacja — Turyści CKS. — Skra, Unia — Brynica.

22.5. br. Brygada — Brynica. Skra — Unia. Zagłębie — Częstochówka, Turyści — Warta, CKS. — Sarmacja.

26.5 br. Unia — Brygada - Sarmacja— Skra, Warta — CKS., Częstochówka — Turyści. Brynica — Zagłębie.

29.5. br. Brygada — Skra. Zagłębie — Unia, Turyści — Brynica CKS. — Częstochówka, Sarmacja — Warta.

Terminy pozostałych spotkań z rundy jesiennej wyznaczone zostały następująco:

6.3. br. Warta — Brygada, 13.3. br. Brygada — Częstochówka. 20.3. br. Brygada — Turyści. 27.3. br. Brynica — Brygada. 3.4. br. CKS. — Brygada. Skra — **Sarmacja. 3.5. br. Brygada — Sarmacja, Zagłębie — Brynica.**

Polska dobrze
WYLOSOWAŁA.

W salach Czeskiego Automobilklubu odbyło się onegdaj po południu uroczyste posiedzenie Międzynarodowej Federacji Hokejowej pod przewodnictwem Belga p. Loicka. Pierwszym punktem posiedzenia było losowanie rozgrywek. Zgłosiło się do niego 14 państw.

Przy losowaniu obecni przedstawiciele wszystkich zainteresowanych drużyn z wyjątkiem Anglików, którzy zawiadomili telegraficznie organizatorów, że wskutek złych warunków atmosferycznych samolot, jakim lecieli z Londynu zatrzymał się w Berlinie.

Wśród dużego zainteresowania obecnych dokonano losowania grup.

Do grupy A dostała się Polska wraz z Szwajcarią, Węgrami, Litwą Rumunią. Jest to grupa najsłabsza, gdyż 3 drużyny wchodzą do puli finałowej.

Grupę B tworzą: Anglia. Niemcy. Ameryka, Norwegia i Łotwa.

Grupę C: Kanada, Czechosłowacja. Szwecja. Austria. Z grupy tej wejdą do finału tylko dwie drużyny. w związku z czym delegat Austrii wniósł protest, domagając się zmian i przydzielenia Austrii, do jednej z poprzednich grup. w miejsce którejś z słabszych drużyn.

ZEBRANIE CZŁONKÓW TS. CYNKOWNIA. W dniu 13 bm. o godz. 10 odbędzie się walne doroczne zgromadzenie członków TKS. Cynkownia w Będzinie w lokalu własnym przy ul. Sieleckiej 73.

——iii——

Dobry żart



Proszę powiedzieć, gdzie są pieniądze, bo inaczej puszczę mysz!

——:o:——

CZAS JEST DROGI.

— Pomyśl tylko, młodzieńcze, ile czasu traci się przy kartach!

— O tak zwłaszcza przy rozdawaniu i tasowaniu kart.



MISTRZOWSKA FIGURA.

Na zdjęciu szwedzka mistrzyni w jeździe figurowej na lodzie p. Gunnel Ericson, podczas efektownej ewolucji.

Km. 1958/37, 1321/37. 1897/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rew.. na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1938 r. odbędą się niżej wymienione licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) o godz. 10 rano w sklepie przy ulicy Małachowskiego 15 w Będzinie, 62 m. materiałów na garnitury męskie, oszacowanych na 1.240 zł., na pokrycie należności firmy Mantel i S-ka.

2) o godz. 10.20 w sklepie przy ulicy Małachowskiego 3 w Będzinie, 40 mtr. materiałów bielskich na garnitury męskie oszacowanych na 760 zł., na pokrycie należności Józefa Reicha.

3) o godz. 10.40 w mieszkaniu przy ul. Kołłątaja 41, w Będzinie, umeblowania oszacowanego na 1.240 zł., na pokrycie należności Naftalego Schenirera.

Wyżej wymienione towary i ruchomości oglądać można w dniu licytacji i w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE

Rekord Cejzikowej
NIE BĘDZIE UZNANY

Wynik Cejzikowej w rzucie kulą oburącz (21:79) podczas zimowych mistrzostw Polski w Poznaniu nie będzie mógł być uznany jako rekord światowy, gdyż przepisy wyraźnie mówią że rekordy światowe mogą być osiągane jedynie pod gołym niebem, a federacja nie weryfikuje oddzielnie rekordów światowych w hali.

Nr. Km. 1588/36 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI PRAW MAJĄTKOWYCH.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający swą kancelarię w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 21 a na podstawie art. 602 i 652 § 2 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **21-go lutego 1938 roku** o godzinie 11 m. 30 we wsi Dańdówka przy ulicy 11-go Listopada Nr. 35, gmina Niwka pow. Będzińskiego. woj. Kieleckiego. odbędzie się w I-szym terminie licytacja praw majątkowych, należących do dłużników Marianny z Kołodziejskich Szczepańskiej, Stefana Szczepańskiego i Heleny Szczepańskiej, składających się z praw spadkowych do osady włościańskiej Nr. 6, o przestrzeni 4 morgi 288 prętów wraz z serwitutem oraz z pobudowanymi na części tej osady. a należącymi do tych dłużników zabudowaniami: domem murowanym parterowym, dwoma budkami drewnianymi i 3-ma komórkami murowanymi, krytymi papą, a oszacowanych na łączną sumę 7450 złotych

Licytacja praw majątkowych wyznaczona została na żądanie egzekwującego Piotra Kołodziejskiego.

Wyżej wymienione prawa majątkowe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI

Sosnowiec, dnia 4 lutego 1938 roku.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: **Tadeusz Lipski.**